

Protest w Śląskim Zakładzie PKP Cargo



21 października o godz. 14.30 przed dworcem kolejowym w Tarnowskich Górach odbędzie się pikietą pracowników Śląskiego Zakładu Spółki PKP Cargo. To protest przeciwko planom zarządu spółki dotyczącym przeniesienia większości działów z tarnogórskiego zakładu do Katowic oraz likwidacji kilkuset miejsc pracy.

Decyzję o organizacji pikiety związki zawodowe z PKP Cargo w Tarnowskich Górach podjęły 15 października, po spotkaniu z wiceprezesem spółki. Jak informują związkowcy z Solidarności, pracodawca oficjalnie potwierdził zamiar przeniesienia do Katowic wielu działów z zakładu w Tarnowskich Górach. Podczas spotkania oznajmił też, że po przeniesieniu nastąpi weryfikacja stanowisk pracy. Oświadczył, że w planach zarządu jest zlikwidowanie tych, które będą się dublować ze stanowiskami pracowników z katowickiej centrali PKP Cargo.

Jak informują związkowcy, według szacunków kierownictwa spółki zatrudnienie może stracić nawet kilkuset pracowników z zakładu w Tarnowskich Górach. - Nie zgadzamy się na to, by alokacja skutkowałą zwolnieniami. Najpierw ludzie skazani zostaną na kilkugodzinne dojazdy do pracy, a później zostaną wysłani na bruk. Mamy poważne obawy, że celem tych działań jest doprowadzenie do całkowitej likwidacji naszego zakładu - mówi Ryszard Lach, przewodniczący Solidarności w PKP Cargo w Tarnowskich Górach.

W ocenie przewodniczącego decyzja o alokacji działów z tarnogórskiego zakładu spółki PKP Cargo jest zupełnie niezrozumiała, zwłaszcza że dopiero przed dwoma laty zakończył się remont siedziby PKP Cargo w Tarnowskich Górach. - Ten budynek to nasza własność. Na jego modernizację poszły miliony, a teraz pracodawca oznajmia, że zostanie sprzedany. Lekką ręką zamierza płacić czynsz za wynajem bardzo drogich pomieszczeń w Katowicach. W tych działaniach brak jest jakiegokolwiek logiki - uważa Ryszard Lach.

Więcej na www.solidarnosckatowice.pl